№ 157. Łódź, Niedziela 11 Czerwca 1922 r. Cena 30 mk. (Na prowincji 35) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 650 na prowincji „ 750 Zagranicą „ 1200 Za odnoszenie do licza się miesięcznie 50 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 120.— w tekście mk. 150.— reklamy mk. 75.—, nekrolog mk. 60—, komunikaty mk. 75, zwyczajne mk. 40 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60140

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Przesilenie gabinetowe.

(Dzień wczorajszy nie przyniósł nic nowego).

Pan Ponikowski u Naczelnika Państwa.

WARSZAWA, 10. Dzisiaj o g. 10-ej rano p. Ponikowski został przyjęty w Belwederze przez Naczelnika państwa. Rozmowa trwała 25 minut. Naczelnik Państwa poinformował p. Ponikowskiego o wątpliwościach, jakie powstały w czasie jego rozmowy z marszałkiem wczoraj i dodał, że dla wyjaśnienia tych wątpliwości wezwie do siebie kolejno przedstawicieli klubów.

Po rozmowie z Naczelnikiem Państwa o godz. pół do 11 z rana p. Ponikowski udał się do marszałka sejmu i zawiadomił go o przebiegu swej rozmowy z Naczelnikiem państwa, potwierdzając, że zrzeka się stanowczo kandydowania na premjera.

Konferencja Naczelnika Państwa z przywódcami stronnictw.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 10. W dniu dzisiejszym Naczelnik Państwa przyjął i konferował kolejno z przedstawicielami następujących Klubów Sejmowych: o g. 11.30 z przedstawicielami P. S. L., o 12 — Zw. Nar. Lud., o 16 — N. Z. L., o 17 — P. P. S., o 18.30 — Ch. D. o 21 — N. P. R. o 22.30 — „Wyzwolenie“, o 23.30 — N. Ch. S. L.

W dniu dzisiejszym Naczelnik Państwa przyjmie: o godz. 12 ej przedstawiciela K. P. K., o 16 P. S. L. (lewica), o 17 klub mieszczański, o 18.30 — Żydów, o 19.30 — Niemców, o 22 — Stron. Katol. Lud., o 23 — Rady Lud.

W ten sposób Naczelnik Państwa, bez udziału Marszałka, ma wybadać opinję klubów sejmowych.

W kołach zbliżonych do Belwederu twierdzą, iż w rokowaniach z klubami Naczelnika Państwa wysunie kandydaturę Narutowicza, ale prawdopodobnie decyzji nie poweźmie w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie przez plenum Sejmu we wtorek zatargu konstytucyjnego.

Wczorajsze narady.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 10. Korespondent „Pracy“ musi stwierdzić, że temat konferencji dzisiejszej u Naczelnika Państwa, był jeden i ten sam naogół.

Naczelnik Państwa badał kolejno opinje poszczególnych klubów sejmowych i przeprowadzał z przedstawicielami tych klubów dyskusję.

Narady przeciągnęły się późno w noc. Dalszy ich ciąg w niedzielę w południe.

Bez rezultatu.

WARSZAWA, 10. (wł.) Dzień dzisiejszy przeszedł całkowicie na pertraktacjach i konferencjach. Główna uwaga skoncentrowaną była na naradach w Belwederze, których ciąg dalszy w dniu dzisiejszym.

Nowa fala napadów na G. Śląsku.

KATOWICE, 10. (AW). Wypędzenie Polaków, a zwłaszcza kolejarzy polskich z niemieckiej części Górnego Śląska, przybiera coraz bardziej cechy planowej akcji, prowadzonej w porozumieniu i za zgodą rządu niemieckiego, który przez wywołanie zamętu dąży do obniżenia produkcji i zastoju w przemyśle polskiej części Górnego Śląska.

KATOWICE, 10. (AW). Gwałty niemieckie trwają w dalszym ciągu. Na wieś Drabiny napadło 300 orgeszowców z Dobrodzienia, strzelając z karabinów maszynowych i rzucając granaty ręczne. Powodem napadu była uroczystość weselna, urządzona staraniem byłych uczestników powstania górnośląskiego. Napad orgeszowców został odparty skutecznie.

KATOWICE, 10. (AW). W Bytomiu wskutek pogromów mnóstwo Polaków opuszcza miasto. Orgeszowcy wpadli do księgarni p. Mierzwy i wyrzucili z niej gazety polskie.

KATOWICE, 10. (AW). Orgeszowcy w Bytomiu posiadają 3 tysiące karabinów oraz wiele karabinów maszynowych na swe usługi. Straż gminna w Rozbarku została rozbrojona. W Bytomiu porozwieszane są plakaty, wzywające Polaków do opuszczenia miasta w ciągu 24 godzin.

KATOWICE, 10. (AW). Z powodu ogłoszenia stanu oblężenia w Bytomiu i Królewskiej Hucie otrzymujemy następujące informacje: Stan oblężenia w Bytomiu został ogłoszony bynajmniej nie z powodu napadu na konsulat polski i jego urzędników, lecz dlatego, że wczoraj dwaj orgeszowcy napadli na dwóch oficerów francuskich, którzy bronili się rewolwerami i zabili dwóch orgeszowców.

Aresztowanie bandy niemieckiej.

KATOWICE, 10. (PAT). Władzom koalicyjnym w Bytomiu udało się wczoraj wykryć i przyaresztować 18 członków „Grenzschutzu“ Niemców, którzy w ostatnich dniach nachodzili domy polskie i zmuszali Polaków do opuszczania mieszkań w przeciągu 24 godzin. Wśród aresztowanych znajduje się także przewodniczący bandy niejaki Rolle z Bytomia, który już w dawnych ekscesach „Grenzschutzu“ bytomskiego odgrywał dominującą rolę. Z dotychczasowych zeznań aresztowanych okazało się, że bandy te składały się z 60 członków i miały za zadanie ciągłe teroryzowanie Polaków i okradanie ich. Do władz koalicyjnych zgłaszają się licznie poszkodowani przez te bandy. Nawet prasa niemiecka wyraża swe zadowolenie z powodu aresztowania tej bandy, spodziewając się, że dzięki temu ustanie teror w Bytomiu.

Przejęcie G. Śląska.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 10. Na skutek demarche pos Rzeczypospolitej w Paryżu, p. Zamoyskiego, Rada Ambasadorów poleciła Komisji aljanckiej w Opolu notyfikować rządowi polskiemu i niemieckiemu decyzję Rady Ambasadorów z d. 20.X 1921 — bez oczekiwania na ratyfikację deklaracji dodatkowej w sprawie ustawodawstwa na Śląsku.

Wobec tego notyfikacji należy oczekiwać dziś lub jutro.

Przejmowanie władzy rozpocznie się dn. 15 b. m., gdyż oba rządy muszą przygotować aparat administracyjny, cywilny i wojskowy. Przejmowanie władzy będzie się odbywało strefami, których kolejność nie jest jeszcze w tej chwili ustaloną. Będzie się to dokonywać w ten sposób, że do każdej strefy najpierw wkroczy policja polska, nazajutrz wyjdą wojska aljanckie, a na trzeci dzień wkroczą wojska polskie.

Przejmowanie przyznanego Polsce obszaru potrwa około 8 tygodni, czyli do pierwszych dni lipca. Wobec tego także zamierzony uroczysty akt powrotu Śląska na łono Macierzy powinien odbyć się w pierwszych dniach lipca, to jest wówczas, gdy Polska będzie już w pełnem posiadaniu przyznanego sobie obszaru.

Plany zamachowe monarchistów niemieckich.

MALBORG, 10. Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że w czasie pobytu Hindenburga w Malborgu odbyło się zebranie wybitnych przywódców partji monarchistycznej z udziałem sfer wojskowych.

Na zebraniu tem powzięto konkretne uchwały w sprawie dokonania zamachu monarchistycznego, narazie na terenie Prus Wschodnich. Królewiec ma być tymczasem stolicą a Kronprinz obwołany cesarzem Niemiec.

Wykonanie tego zamachu ma być poprzedzone odpowiednią organizacją i agitacją przy pomocy Schutzbundu i innych organizacyj niemieckich.

Organizacje studentów niemieckich mają rozesłać swoich członków na czas ferji do majątków i miast Prus Wschodnich jako zwykłych robotników w celu propagandy na rzecz zamachu śród rolników i robotników.

Koła republikańskie w Berlinie musiały już otrzymać pewne informacje w tej sprawie, bo minister wojny nadesłał świeżo rozporządzenie, zabraniające oficerom i żołnierzom; wbrew pierwotnemu pozwoleniu — uczestniczenia w uniformach w obchodach i paradach na cześć Hindenburga. Być może również, że jest to tylko dla zamaskowania łączności Berlina z robotą monarchistów.

Napady na pograniczu.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 10. W ostatnich dniach przez granicę polską w powiecie driśnieńskim i głębockim przedarło się kilka uzbrojonych band rosyjskich, w sile około 150 ludzi, uzbrojonych w karabiny maszynowe. Bandy grabiły dwory, folwarki i uprowadziły ze sobą paru obywateli polskich.

Posterunki bataljonów celnych wyrzuciły przeważną część band za kordon.

Władze nasze wydały zarządzenia wojskowe celem zlikwidowania napadu.

Z Rady Ministrów.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 10. Rada ministrów na posiedzeniu dn. 9 b. miesiąca rozpatrzyła sprawę przewiezienia do Ameryki byłych żołnierzy oddziałów polskich rekrutujących się ze St. Zjednoczonych, omówiła przy udziale wojewody górnośląskiego Rymera sprawę objęcia przyznanej Polsce części G. Śląska i przyjęła wniosek o mianowaniu b. ministra kolei żelaznych Sikorskiego, prezesem katowickiej dyrekcji kolejowej. Wreszcie Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o ratyfikacji umowy politycznej między Rzecząpospolitą Polską a republiką Czechosłowacką.

Mała Ententa wobec Hagi.

WIEDEŃ, 10. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z Belgradu pod datą 9 b. m. Ogłoszony urzędowo komunikat o konferencji ministrów państw Małej Ententy stwierdza m. in.:

W sprawie najważniejszych punktów obrad konferencji w Hadze panuje pełne porozumienie między państwami Małej Ententy.

Termin najbliższej konferencji przewidziany jest na dzisiaj. Przedstawiciele Małej Ententy uchwalili także powiadomić Rząd Polski o powyższych uchwałach.

Czechosłowacja -- Jugosławja -- Rumunja.

BELGRAD, 10. (PAT.) (W.B.K.). Wczoraj po południu zebrali się prezydent ministrów Pasicz, minister Spraw zagranicznych Ninczic, czechosłowacki prezydent ministrów Benesz, rumuński prezydent ministrów Bratianu i minister spraw zagranicznych Duca na naradę, w czasie której omawiano plan wzajemnego układu defensywnego między Czecho-słowacją, Jugo sławją i Rumunją.

Oświadczenie Collinsa.

DUBLIN, 10. (PAT.) Havas. Collins oświadczył, że Irlandja powinna unikać nieprzyjacielskich wystąpień, które stwarzają sztuczną sytuację na granicy Ulsteru i zaznaczył, że pewne potężne angielskie czynniki mają w Ulsterze swych agentów, którzy starają się o zniszczenie wolnego państwa irlandzkiego oraz o przywrócenie suwerenności angielskiej. Nakoniec Collins oświadczył, że chwila obecna nie nadaje się do wszczynania wojny między Ulsterem i Anglją.

Stan zdrowia Lenina.

BERLIN, 10. (A. W.) Potwierdza się wiadomość, że stan zdrowia Lenina, mimo wszelkich zaprzeczeń jest poważny. Koła bolszewickie czynią przygotowania do wszelkich ewentualności. Prawdopodobnie stworzony będzie dyrektorjat z Trockiego, Łunaczarskiego i Stalina.

Audjencje u Poincarego.

PARYŻ, 10. (PAT). Poincare udzielił dzisiaj audjencji przewodniczącemu międzysojuszniczej komisji kontrolnej w Berlinie, Noulletowi, oraz nuncjuszowi apostolskiemu Cerretti.

Rewolucja w Paragwaju.

EILWESE, 10. (PAT). Radjo. Według doniesień „Timesa“ z Buenos Aires, rewolucja w Paragwaju przybiera coraz większe rozmiary. W miejscowości Asuncyen przyszło do zaciętych walk z powstańcami. Połączenie ze stolicą jest przerwane. Były prezydent Scherer oddał się w opiekę poselstwa argentyńskiego.

Wiec katolicki w Poznaniu.

POZNAN, 10. (PAT). Na wiec katolicki przyjechali wczoraj do Poznania arcybiskup Teodorowicz i arcybiskup Ropp, oraz szereg delegatów poszczególnych djecezyj. Zjazd rozpocznie swe obrady dzisiaj plenarnem posiedzeniem, które odbędzie się o godz. 16-ej w sali uniwersytetu. Następnie odbędzie się katolickie zebranie uniwersytetu. Na obu zebraniach zasadniczy referat wygłosi ks. prałat Prądzyński, przyczem obok zebrań plenarnych odbywać się będzie cały szereg zebrań różnych organizacyj, związanych bezpośrednio ze zjazdem.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Związek pracodawców i przedstawiciele organizacyj robotniczych na G. Śląsku wydali do robotników odezwę, w której oświadczają kategorycznie, że każdy robotnik, który dokona gwałtu na swym przeciwniku narodowym, czy też organizacyjnym, zostanie natychmiast wydalony.

(—) Rektorem Akademji sztuk pięknych w Krakowie na rok 1922-23 wybrany został profesor Akademji sztuk pięknych i kierownik prac restauracyjnych na Wawelu, dr. Szyszko Bohusz.

(—) Rząd szwedzki przyjął zaproszenie na konferencję w Hadze.

(—) Komitet bankierów we Francji doszedł do konkluzji, że nie może w obecnej chwili powziąć decyzji w sprawie emisji międzynarodowej pożyczki i odroczył obrady na trzy miesiące. Dzisiaj rano zbierze się komitet w celu ustalenia tekstu komunikatu.

(—) W Rzymie zwraca powszechną uwagę intensywna działalność D'Annunzia, który po odbytej konferencji z przedstawicielami partyj socjalistycznych oraz po naradach z Cziczerinem i fascistami zwrócił się w liście poufnym bezpośrednio do prezydenta Fakty. Przewidziany jest powrót D'Annunzia do czynnej polityki. D'Annunzio zamierza odegrać rolę pośredniczącą między poszczególnemi partjami włoskiemi.

We wczorajszym ciągnieniu 4-procentowej Państwowej pożyczki premjowej wylosowano

№ 4,448,146.

Kronika polityczna.

Umowy handlowe.

W przyszłym tygodniu nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umów handlowych polsko-francuskich, które w tydzień po wymianie wchodzą w życie. Dotychczas zawarte już zostały umowy handlowe z Czechosłowacją, Rumunją, niedawno z Kłajpedą, w Genui z Włochami, rozpoczęły się rokowania z Japonją, w przygotowaniu są rokowania z Anglją, Szwajcarją, Austrją, Szwecją, Norwegją. Pozatem nawiązano porozumienie z Węgrami, Jugosławją, Hiszpanją, Portugalją i Stanami Zjednoczonemi. Jeszcze przed konferencją genueńską rozpoczęto wstępne narady z Rosją i Ukrainą sowieckiemi, na jesieni rozpoczną się pertraktacje z Niemcami.

Niemcy i republiki sowieckie.

„Rothe Fane“ donosi, że rokowania rządu niemieckiego z republikami Gruzji, Ukrainy i Azerbejdżanu w sprawie zawarcia traktatów handlowych, zostały przerwane. Podobno przedstawiciele Ukrainy zażądali wypłacenia 400 miljonów marek, tytułem odszkodowania za czas okupacji niemieckiej, pomimo, że podług traktatu w Rapallo, obydwie strony przekreśliły długi względem siebie. Rząd niemiecki uważa pretensje ukraińskie za niemożliwe do przyjęcia.

Niebywała uchwała w sprawie mniejszości narodowych.

Na plenarnem posiedzeniu Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów, na którem omawiano kwestję mniejszości narodowych, przyjęto na wniosek delegata Niemiec Bernsdorfa i delegata Belgji Lafontaina uchwałę, według której obrona mniejszości narodowych uznaną zostaje za kwestję prawną o charakterze międzynarodowym. Następnie uchwała stwierdza, że mniejszościom narodowym przysługuje prawo zwrócenia się bezpośrednio przez swoich przedstawicieli ze skargą i zażaleniem do Ligi Narodów, tudzież postanawia, że w krajach, gdzie mniejszość narodowa osiedlona jest w większych grupach, język tej mniejszości powinien być, wzorem Szwajcarji, uznany za równouprawniony w stosunku do języka urzędowego.

Dyskusja poprzedzająca przyjęcie tej uchwały była nader ożywiona. Pod koniec posiedzenia delegat Jugosławji Janowić złożył oświadczenie, w którem w imieniu delegatów Jugosławji, Czechosłowacji, Polski i Rumunji zaprotestował przeciwko przyjęciu tej uchwały. Członkowie wymienionych delegacyj przed końcem posiedzenia opuścili salę obrad.

Przyjęcie urzędników pocztowo-telegraficznych na G. Śląsku do służby polskiej.

W dniach najbliższych ukaże się specjalny numer dziennika urzędowego Ministerjum poczt. poświęcony przyłączeniu G. Śląska do Polski.

W numerze tym umieszczona zostanie urzędowa gwarancja rządu w sprawie przyjęcia wszystkich urzędników pocztowo-telegraficznych do służby polskiej bez względu na narodowość. Akt ten gwarantuje im pełne prawa, przywileje dotychczas posiadane i zredagowany będzie także w języku niemieckim. Nadto w tym numerze zostaną wydrukowane wszystkie rozporządzenia i instrukcje, mające obowiązywać na terenach polskiej części G. Śląska.

Krach komunistów w Wiedniu.

Jak daleco komuniści coraz to bardziej tracą w Europie grunt pod nogami, dowodzą tego wypadki na posiedzeniach rad robotniczych w Wiedniu. Na posiedzeniu rady robotniczej w Wiener Neustadt socjal-demokrata Braunthal opisywał gwałty bolszewickie w Gruzji, którą zwiedził niedawno. Kiedy komunista Rozitschover próbował polemizować z nim, burmistrz Pichler, prezes rady, przyskoczył do niego, wymyślając mu od parszywych chińczyków itd., poczem spoliczkował i pobił innego komunistę. Rozitschovera ściągnięto z estrady, grożono mu biciem i wraz z innymi komunistami wypchnięto za drzwi.

Po tem zajściu komuniści austrjaccy oświadczyli, że składają mandaty w radach robotniczych całej Austrji i nie wrócą póty, aż im zagwarantują wolność głosu.

W śródmieściu Wiednia odbyło się inne posiedzenie rady, na którem gwałtownie wystąpili przeciw komunistom dr. Gruber i p. Arbertol. Dr. Gruber powiedział: Gwiżdżę na takie państwo robotnicze jak Rosja, niech sobie to zdanie ukaże się we wszystkich pismach.

Widocznie na coraz rozpalającą się nienawiść do komunistów wpływa ohydny sąd nad socjalistami-rewolucjonistami w Moskwie, wraz ze szczuciem i biciem przyjezdnych obrońców.

Korespondencje.

Z Białegostoku.

W dniu 28 maja b. r. w lokalu P. Zw. Zawodowych odbyło się Ogólne Zebranie Związku Pracown. Rolnych i Leśnych ZZP. Zebranie zagaił prezes Zw. kol. Mądrzejewski. Po omówieniu szeregu spraw bieżących kol. Zieliński odczytał warunki umowy, podpisanej przez Zw. Ziemian i przedstawicieli robotniczych, które zebrani zaakceptowali.

Następnie zebrani uchwalili wnieść jednorazową składkę na kasę lokalną, w następujących kwotach: 1) od ordynarjuszy po 1000 mrk.; 2) od dniówkowych I kat. 100 mk.; II kat. 200 mk. i III kat. po 500 mk.

Dnia 28 maja br. w Białymstoku w lokalu NPR w obecności posła Hellicha odbyło się zebranie NPR. Poseł kol. Hellich w długim referacie zaznajomił zebranych z walką parlamentarną, jaka się obecnie prowadzi na terenie Sejmu z stronnictwami prawicowemi, na tle monopolu tytuniowego oraz sprawy urlopów płatnych dla robotników. Następnie zebrani uchwalają następujące rezolucje:

I. Zebrani w dniu dzisiejszym członkowie NPR w Białymstoku wyrażają pogardę posłowi Rudnickiemu, członkowi klubu Związku Ludowo-Narodowego, za chęć przemycenia rezolucji w sprawie przedłużenia 46 godz. dnia pracy w tygodniu, co miało miejsce przy debacie nad ustawą o urlopach dla pracowników.

II. Zebrani żądają od klubu poselskiego NPR poczynienia wszelkich kroków w celu przeprowadzenia bezwzględnej walki z drożyzną i ustalenia maksymalnych cen na produkty pierwszej potrzeby. Prócz tego zebrani polecają sekretarzowi NPR opracowanie memorjału w tejże sprawie do Wojewody Białostockiego.

Trzecia rezolucja dotyczy przesądzonej już dziś sprawy monopolu tytuniowego.

Następnie przemawiał kol. Szadkowski o sytuacji bieżącej, przyczem uchwalono następujące rezolucje:

1) Żądamy od rządu bezwzględnej walki z drożyzną;

2) Żądamy szkolnictwa powszechnego;

3) Protestujemy przeciwko zamachowi na 8 mio godz. dzień roboczy;

4) Żądamy wprowadzenia Kas Chorych w Województwie Białostockiem;

5) Żądamy uchwalenia ustawy o zabezpieczeniu starości robotnika;

6) Żądamy rozwiązania Sejmu obecnego i szybkiego przeprowadzenia wyborów do nowego Sejmu.

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu. Nowoobrany Zarząd postanowił zwołać jaknajprędzej zebranie dla zorganizowania Związku Budowlanego.

Czarnawieś.
(Pow. Sokólski).

W dniu 28 maja b. r. z udziałem posła do Sejmu kol. St. Hellicha odbył się tu wiec Nar. Partji Rob. Pierwszy zabrał głos kol. poseł Hellich, który zaznajomił zebranych z pracą Klubu NPR. w Sejmie, oraz sprawami monopolu tytuniowego i urlopów płatnych dla pracowników.

Rzeczowe i interesujące przemówienie posła kol. Hellicha zebrani przyjęli z gorącem uznaniem. Po przemówieniach jeszcze paru mówców, wiec, wśród okrzyków na cześć NPR. i naszych posłów, zamknięto.

Z Supraśla.

28 maja b. r. odbyło się ogólne zebranie robotników tartakowych przemysłu drzewnego należących do Zw. Robotników Budowlanych, Drzewnych i pokrewnych zawodów Zjedn. Zaw. Polskiego. Przewodniczącym zebrania wybrano kol. A. Sadkowskiego. Cele i dążenia Zw. referował kol. Królewiecki, sekretarz okręgowy Zw. Bud. Drzewn. ZZP.

Tegoż samego dnia odbyło się zebranie ogólne Zw. Budowlanego ZZP. w Wasilkowie na którem kol. Królewiecki wygłosił referat o zrzeszaniu się i organizowaniu robotników. Referatu tego zebrani wysłuchali w skupionej uwadze, poczem przystąpiono do wyboru zarządu.

A. S.

Wieczory teatralne.

„Zrzędność i Przekora“—komedja w jednym akcie Al. hr. Fredry.

„Pan Benet“—komedja w jednym akcie Al. hr. Fredry.

„W Dąbrowie Górniczej“ —obrazek dramatyczny w 1-nym akcie G. Zapolskiej.

Słoneczny humor Fredrowski, którym tak skąpo mieliśmy możność delektować się w tym sezonie, przemówił całą krasą swego uśmiechu ze sceny teatru miejskiego w czwartek ostatni. Bezcenne klejnociki twórczości genjalnego komedjopisarza w postaci znanych nam wszystkim, a zawsze z rozkoszą oglądanych jednoaktówki „Zrzędność i Przekora“, oraz „Pana Beneta“, zamigotały ze sceny naszej złocistym blaskiem niestarzejącego się nigdy uroku.

Zwłaszcza „Pan Benet“, znakomicie wyreżyserowany przez dyr. Noskowskiego, odtwarzającego jednocześnie z porywającą plastyką i siłą wyrazu postać tytułową, wywoływał salwy pogodnego śmiechu na widowni. Dodać trzeba, że „Pan Benet“ był w całości doskonale obsadzony, co się—niestety — w teatrze łódzkim rzadko zdarza. Dyr. Noskowskiemu, którego kreacja w „Benecie“ jest doprawdy prawdziwym koncertem rzetelnego talentu zestrojonego z wielką umiejętnością aktorską,— sekundowali bez zarzutu pp. Kwiatkowski (Zdzisław), Pilarski (Pułkownik) i Trembińska (Paulina). P. Kwiatkowski miał w swej roli nieprzebrane zasoby fascynującej werwy, temperamentu i młodzieńczej, rozhukanej a tak sympatycznej junakierji, zaś p. Trembińska nawet w małej rólce Pauliny wykazała, że najzupełniej niesłusznie gra w tym sezonie stale rolę... kopciuszka, do czego raczej nadaje się wiele innych ad hoc promowanych „heroin“.

Słabiej znacznie wypadła „Zrzędność i Przekora“, do czego w dużej mierze przyczyniło się mało staranne pamięciowe opanowanie ról przez grających. Powodowało to takie np. dziwolągi, że obydwaj zrzędzący bracia, opiekunowie ślicznej Zosi, nazywali siebie jednem i tem samem imieniem—Piotra. P. Jarkowska, jako Zofja, miała w twarzyczce ładny grymas przekornego dziewczątka, a w całej grze ujmujące akcenty czupurności i miłosnego uporu. PP. Gurynowicz i Oswald dali niezłe sylwety kłótliwych braci, ale byli trochę zbyt do siebie podobni w ujęciu i przeprowadzeniu ról.

Widowisko uzupełnione było mocno realistycznym obrazkiem scenicznym G. Zapolskiej p. t. „W Dąbrowie Górniczej“. Pomijając już, że obrazek ten należy do pierwocin twórczości przyszłej autorki „Pani Dulskiej“ i „Ich czworo“, że zawiele w nim wodnisiej retoryki i niezawsze szczerego patosu,—sądzimy, iż wogóle w teatrze lepiej by już dać spokój tematom, podobnym do traktowanego w obrazku Zapolskiej. Chwała Bogu minęły już czasy, gdy strajki robotnicze tłumione były nahajkami dońskich kozaków! Starsze pokolenie pamięta o tych rzeczach bardzo dobrze, młodzież niech sobie o nich jak najrzadziej przypomina! W obrazku Zapolskiej wyróżnił się korzystnie p. Pilarski, jako stary górnik. Na rysunku tej postaci znać draśnięcie lwiego pazura znakomitej autorki, a p. Pilarski potrafił szczęśliwie istniejące walory tego rysunku uwydatnić. Reżyserował dość efektownie p. Leszczyc. Tylko ogniska kozackie poza oknem izby górniczej nie powinny się zapalać jak na komendę.

D-ski.

W dniu 9 czerwca rozstał się z tym światem

ś. p. Andrzej Zychla

przeżywszy lat 42.

Długoletni członek Związku „Praca" i N. P. R.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Przędzalniana 40, odbędzie się w niedzielę dn. 11 czerwca r. b. o godz. 3 i pół po poł.

Na smutny ten obrzęd zaprasza przyjaciół i znajomych

Zarząd Związku „Praca"

Republika czy monarchja?

W Prusach Wschodnich odbyły się w tych dniach wielkie manifestacje niemieckie, w których udział brał także feldmarszałek Hindenburg. Manifestacje miały charakter wybitnie nacjonalistyczny a pozatem dowiedziano się, że Hindenburg robił przegląd wojsk nieregularnych, bo tajnych organizacyj militarnych, które właśnie w Prusach Wschodnich są spreżyście zorganizowane.

Manifestacje nacjonalistyczne w Prusach Wschodnich, siedzibie znanego „Heimatdienstu", odbiły się głośnem echem w innych częściach Niemiec. Bo jak donoszą z Hamburga, przy uroczystym obchodzie rocznicy bitwy w Skagerraku, bojowcy z byłych „wolnych korpusów" usiłowali zdemolować gmach komunistyczny dziennika „Hamburger Volksztg.", oraz wysadzić w powietrze pomnik ofiar rewolucji. Zaś w Monachjum sprawiono byłemu następcy tronu Rupprechtowi, wielkie owacje.

Nie dziwimy się bynajmniej, że niemiecka prasa socjalistyczna ostro występuje przeciw tym zamachowcom, urągającym republice. Co nas dziwi, to naiwność, że właśnie ta prasa nie przewidziała skutków moralnego popierania kół monarchistycznych, które jak wiadomo, sabotowały i sabotują Traktat Wersalski, głosząc ciągle jego niewykonalność. Dziś jesteśmy świadkami, że w Niemczech nastrój monarchistyczny zapuszcza korzenie coraz głębiej i w kołach takich, które są przeciwnikami Hohenzollernów. Nastrój ten popierają bezsprzecznie niektórzy przewódcy socjalistyczni, którzy przy każdej sposobności nawołują naród niemiecki do spotęgowania sił życiowych Niemiec i to w sensie nieróżniącym się wcale od zagorzałych nacjonalistów.

Przecież socjaliści orzekli się przeciw nadaniu autonomji niemieckiej części G. Śląska. Ponoś chcą przez to przeszkodzić rozdrabianiu się swej wielkiej ojczyzny Niemiec—no i skutek jest ten, że swym arcypatrjotyzmem wzmacnia się pozycję nacjonalistów tak w niemieckiej części G. Śląska, jak i w całych Niemczech.

Kto wogóle w rzeczywistości jest obecnie panem w Niemczech. Czy zwolennicy republiki?—Nie. Właśnie ta sama prasa socjalistyczna daje nam codziennie dowody, że duch monarchistyczny w Niemczech jest panującym. Przed kilku dniami odbył się w Berlinie proces przeciwko porucznikowi Krullowi, oskarżonemu o kradzież różnych rzeczy, należących do zamordowanej Róży Luksemburg. W toku rozpraw zgłasza się do redakcji „Vorwärtsa" żołnierz Runge z oświadczeniem że Krull jest mordercą Luksemburg. Oświadczenie swe chce Runge poprzeć przysięgą. Ale cóż się dzieje. Prokurator wcale nie zważa na zarzuty Rungego przeciwko Krullowi i wypuszcza Krulla z więzienia, który się oczywiście ulotni, jakto uczynili inni oficerowie, zawikłani w sprawie morderstwa na Róży Luksemburg i Liebknechcie. Gdyby chodziło o prostego robotnika, wtenczas prokurator niewątpliwie byłby sam wytoczył proces o morderstwo, ale porucznik Krull jest nacjonalistą i znanym przewódcą z czasów rewolucji Kappa. To wystarczy prokuratorowi jako świadectwo, że monarchista Krull nie może być traktowany na równi z republikaninem.

Ale pocóż się nad tem dłużej rozwodzić? Dzisiaj kiedy Francja kwestję spłat reparacyjnych Niemiec uzależniła od swej własnej silnej woli i kiedy w Paryżu radzi komitet Morgana, aby Niemcom zabezpieczyć pożyczkę zagraniczną, okazuje się, kto właściwie jest panem w republice niemieckiej. Są to ci wielcy przemysłowcy, którzy po Hohenzollernach odziedziczyli wpływy iście monarchistyczne, różni Stinnesowie, Thyssenowie, Deutschowie i Rathenauowie. Właśnie ci wielcy przemysłowcy nie mają wcale interesu w tem, żeby swojej ojczyźnie zapewnić pożyczkę, gdyż chcą dalej dobrze zarabiać na spadku marki. Ciągłem sabotowaniem Traktatu Wersalskiego chcą właśnie te koła nacjonalistyczne zmusić sprzymierzonych do rewizji tegoż traktatu i w tej nadziei spozierają one do Londynu, skąd oczekują ratunku.

Francji znane jest niebezpieczeństwo, jakie wynikłoby z najmniejszej korekty Traktatu Wersalskiego. Mowa Poincarego w Strasburgu musiałaby i tym kołom londyńskim, grupującym się obok Lloyd Georgea, a dążącym do rewizji traktatu, otworzyć oczy na skutki, jakie z tego wypłynąć by mogły. Rozpętana obecnie silna agitacja monarchistyczna w Niemczech niewątpliwie celowo wykorzysta wszystkie nieporozumienia w łonie sprzymierzonych, a potem nie trzeba się dziwić, że kiedyś na gruzach republiki powstanie nowa monarchja, która stanie się ogniskiem niepokojącem Europę. Obecne wypadki w Niemczech wskazują dobitnie, dokąd kurs ten prowadzi.

P. P.

Bank Robotniczy.

Potrzeba istnienia Banku Robotniczego była nieraz przedmiotem bardzo ożywionych narad i dyskusyj wśród klasy robotniczej, na różnych zebraniach i wiecach poruszano tę tak niezmiernie ważną sprawę. Istniejące dotychczas kasy pożyczkowo-oszczędnościowe nie były w stanie sprostać zadaniom i potrzebom robotniczym. Operacje ich były prowadzone w bardzo ograniczony sposób, to też z tego powodu ogół robotniczy nie darzył ich odpowiedniem zaufaniem. Z chwilą odzyskania niepodległości przez naród polski i urządzania wewnętrznego gospodarstwa w Państwie, Rząd Polski wydał rozporządzenie, że wszystkie istniejące kasy pożyczkowo-oszczędnościowe muszą się zlikwidować lub też przekształcić na banki. Niektóre z istniejących kas się zlikwidowały, a niektóre przekształciły się na banki o różnych typach, t. j. na akcyjne i współdzielcze.

Przy Związku „Praca" została zorganizowana w czasie przedwojennym kasa pożyczkowo-oszczędnościowa „Pomoc", która prowadziła swe operacje na tem samem podłożu, co inne kasy pożyczkowe, i na skutek rozporządzenia rządowego również jest zmuszona likwidować się. Kasa ta z biegiem czasu odseperowała się od Związku „Praca" dla różnych przyczyn, jednak bez należytego poparcia Związku nie była w możności rozwinąć się. W ostatnich czasach Zarząd tej kasy, chcąc naprawić błąd swych poprzedników, nawiązał ściślejszy kontakt ze Związkiem „Praca". Z powodu określonego terminu likwidacji zaczęto przemyśliwać nad sposobem przemianowania kasy „Pomoc" na bank, któryby mógł być pomocny w sprawach finansowych robotników.

W tym czasie w Warszawie Zarządy Polskich Związków Zawodowych na czele z p. inż. Kułakowskim opracowały statut banku robotniczego pod nazwą „Bank Współdzielczy, Skarbnica Pracy Polskiej". Zwrócono się i do Związków Polskich w Łodzi z propozycją wzięcia udziału w organizowaniu tego banku. Po odbyciu kilku konferencyj sprawa banku została zadecydowaną. Na ostatnio odbytem posiedzeniu, dnia 7 czerwca, został wybrany komitet organizacyjny, który składa się z przedstawicieli kooperatywy „Wyzwolenie", Związków Polskich i innych pokrewnych stowarzyszeń i ugrupowań, oraz przedstawicieli likwidującej się kasy „Pomoc". Lokal banku mieści się przy ul. Głównej № 9, na I piętrze, gdzie już rozpoczęto zapisy na udziałowców banku. Całkowity udział wynosi mk. 25 tysięcy i jest spłacany w ratach miesięcznych, po tysiąc marek miesięcznie. Od każdego tysiąca wpłaca zapisujący się na udziałowca 10 proc. na koszta organizacyjne. Zapisy udziałowców przyjmuje sekretarz komitetu, Wanatowski; narazie biuro jest otwarte wieczorami od godziny 6—8 codziennie.

Klasa robotnicza winna zrozumieć doniosłość tej tak ważnej placówki, bo tylko w ten sposób będzie można mówić o wyzwoleniu się od zależności różnych kapitalistycznych banków, gdzie w czasie obecnym niektórzy robotnicy lokują swe oszczędności wyrządzając tym sposobem w pierwszym rzędzie krzywdę samym sobie, a w drugim — klasie robotniczej. Tak samo i różne instytucje robotnicze, z braku odpowiedniej instytucji czysto robotniczej tego rodzaju, są niejednokrotnie zmuszone lokować swe **kapitały w bankach, nic nie mających wspólnego z interesami klasy robotniczej. Ze stanowiska robotniczego jest to niedopuszczalne; grosz robotniczy winien być składany do banku robotniczego. Lubimy zawsze mówić o tem, że poznańscy i śląscy robotnicy mają swoje banki, że tam wszyscy swe oszczędności w nich składają i że oni tam lepiej od nas gospodarują, ale o tem zapominamy, że oni tam chcą to mieć i to robią, a my tylko mówimy i na tem się nasze chęci kończą. Od słów już raz wreszcie trzeba przejść do czynów realnych! Praca jest zapoczątkowana, oddział banku jest otworzony i teraz trzeba tylko szczerych chęci. Dla informacji dodam, że w Warszawie już taki bank istnieje i działa, członków liczy już sporą liczbę.**

Łódź, stolica proletarjatu, musi taki bank mieć, musi się raz zdobyć na swoją własną instytucję finansową i uniezależnić się tym sposobem od wyzysku banków burżuazyjnych, wrogich ogółowi robotniczemu wszystkich gałęzi przemysłu.

Niech nie będzie robotnika, członka Związków Polskich i członka pokrewnych im organizacyj, któryby nie był udziałowcem! Wszyscy dla dobra ogólnego musimy przyłożyć cegiełkę do wspólnego gmachu, który — jest nadzieja — stanie się potężnym konkurentem banków burżuazyjnych.

S. O.

Walka z drożyzną.

Nadzwyczajny Komisarjat do zwalczania drożyzny nadesłał Województwu Łódzkiemu pismo, w którem m. in. mówi:

Troska o zaopatrzenie ludności w niezbędną ilość środków żywności, jak również potrzeba zahamowania zwyżki cen na te artykuły stała się w dobie dzisiejszej dla Państwa zagadnieniem pierwszorzędnej wagi i wskazuje na konieczność rozwinięcia w tym kierunku intensywnej akcji całego społeczeństwa przy wybitnej pomocy Rządu.

Akcję tę powinny jak najśpieszniej [illegible] kooperatywy spożywców. Rząd zaś udzieli im jak najdalej idącej pomocy pod warunkiem, że gospodarka miast i kooperatyw w tej dziedzinie będzie oparta na zdrowych zasadach; że wytworzy na rynku miejskim poważną konkurencję handlową i w ten sposób wydatnie wpłynie na ustalenie cen środków żywności, usuwając niepotrzebne pośrednictwo i wybujałą spekulację.

Zajęcia się tą akcją i pomocy Rządu przedewszystkiem potrzebują wielkie skupienia ludności, a więc miasta, liczące ponad 100,000, jak Warszawa, Łodź, Lwów, Kraków, Poznań i Wilno.

Pomoc Rządu polegać będzie na udzieleniu wymienionym miastom i wielkim kooperatywom spożywców specjalnych ulg frachtowych i celnych, oraz wydatnej pomocy kredytowej.

Ulgi frachtowe dotyczyć będą przesyłek zboża chlebowego, mąki, kartofli, kasz, materjału rzeźnego, mięsa, tłuszczów, cukru, węgla i drzewa, zakupionych przez Zarządy i organizacje spożywcze, przeznaczonych do dalszej rozsprzedaży w sklepach miejskich lub kooperatywach, a adresowanych do Zarządu tychże miast i do kooperatyw.

Uwolnienia od cła będą przyznawane dla niezbędnie potrzebnych artykułów (pierwszej potrzeby), sprowadzanych przez Zarządy wymienionych miast z zagranicy, a przeznaczonych do rozsprzedaży w sklepach miejskich i kooperatywach.

Pomoc kredytowa udzielana będzie [illegible] bardzo korzystnych.

* * *

Nadzwyczajny Komisarjat do zwalczania drożyzny podał także do wiadomości, że Rząd rozważa obecnie kwestję wstrzymania wszelkich podwyżek cen artykułów monopolowych, drzewa opałowego w lasach rządowych, frachtu kolejowego, opłat pocztowych, ceł, nie zamierza wprowadzać podatku węglowego i wogóle opłat, które mogłyby wpłynąć na podwyżkę cen.

Rząd żywi nadzieję, że Zarządy miast również pójdą po wytycznej linji zwalczania drożyzny w tym kierunku i że dołożą wszelkich starań, aby opłaty gminne za prąd elektryczny, gaz, wodę, tramwaje, opłaty w rzeźniach, opłaty targowe, konsumcyjne itp. nie były podwyższane, owszem, przeciwnie obniżane, o ile tylko konjunktura na to pozwoli.

Proletarjat polski o aktualnych sprawach chwili.

(Piątkowe uchwały dużej doniosłości w P. Z. Z. „Praca").

W piątek dnia 9 czerwca r. b. odbyło się zebranie delegatów i poborców Związku „Praca". Reprezentowane były wszystkie fabryki; zebranie rozpoczęto o godz. 7-ej wieczorem w obecności około 1500 reprezentantów.

Porządek obrad obejmował sprawę urlopów robotniczych, ochronę lokatorów, ordynację wyborczę, Kasę Chorych, sprawy Banku Robotnicz. oraz sprawy składek na robotników fabryki Millera w Rokiciu i Wnioski.

Referował punkt po punkcie ob. Kazimierczak, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, a po odbytej dyskusji zebrani powzięli następujące uchwały:

Urlopy robotnicze.

1. W sprawie ustawy o urlopach robotniczych, zebrani domagają się od odnośnych władz wprowadzenia niezwłocznie w życie uchwalonej przez Sejm Ustawy o urlopach robotniczych, gdyż odwlekanie jej ogłoszenia krzywdzi klasę robotniczą. Zebrani wzywają ogół robotniczy do wywarcia **nacisku na kapitalistów w celu wprowadzenia urlopów.**

Ochrona lokatorów.

2. W sprawie uchwalonej na Komisji prawniczej noweli do ustawy o ochronie lokatorów, zebrani protestują przeciwko niesprawiedliwości popełnionej wobec lokatorów i zarazem oświadczają, że będą bronić swych praw i nie pozwolą sobie narzucić tak dużych ciężarów związanych z opłatą komornego. Zebrani domagają się zniesienia 5-go paragrafu ustawy o ochronie lokatorów, który przewiduje różne dodatkowe świadczenia: za wodę, światło, stróża i wywóz nieczystości. Uchwalona w komisji nowela, przewidująca podwyższenie komornego 20 krotnie od lipca do października, natomiast od października do 31 grudnia 1922 r. 30-krotnie za mieszkania, składające się z 6-ciu pokojów i mniej, krzywdzi w pierwszym rzędzie ogół robotniczy, wobec tego zebrani domagają się od posłów robotniczych by nie dopuścili do uchwalenia na plenum Sejmu wspomnianej noweli.

Ordynacja wyborcza.

3. W sprawie ordynacji wyborczej zebrani wyrażają swe oburzenie z powo-

du pokrzywdzenia w tej ordynacji okręgów robotniczych jak Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego i innych, gdzie rozmyślnie ograniczono liczbę posłów, natomiast okręgi czysto rolnicze w tym wypadku są forytowane. Przeciwko takiemu traktowaniu sprawy zebrani zakładają protest.

Kasa Chorych.

4. W sprawie Kasy Chorych zebrani potępiają partyjną gospodarkę p. Komisarza i protestują przeciwko wypożyczaniu samochodu na użytek prywatny.

Bank Robotniczy.

5. W sprawie Banku Robotniczego „Skarbnicy Polskiej Pracy", postanowiono zapisywać się na udziałowców tego Banku, jak również zająć się zjednywaniem członków.

Skandal u Millera.

6. W sprawie fabryki Millera w Rokiciu postanowiono zająć się we wszystkich fabrykach zbieraniem składek na walczących w tej hakatystycznej firmie kolegów i popierać ich aż do zwycięstwa.

Dookoła strajku bankowców.

(Pracownicy bankowi za zlikwidowaniem strajku.)

W lokalu Handlowców Polskich odbyło się zebranie pracowników bankowych pod przewodnictwem d-ra Rutowicza.

Po złożeniu sprawozdania z konferencji odbytej z przedstawicielami Zw. Banków, referent oświadczył, że Związek Banków postawił swe poprzednie warunki jako ultimatum. (Warunki te podaliśmy w numerze wczorajszym — Red.). Delegaci pracowników na konferencji nie chcąc wziąć na siebie odpowiedzialności za podpisanie takiej umowy, oświadczyli, że zwołają zebranie pracowników celem zasięgnięcia opinji ogółu.

Po wysłuchaniu sprawozdania wywiązała się dyskusja, która trwała od godziny 12 w południe do godziny 6-ej po południu. W konkluzji większością głosów udzielono delegatom pełnomocnictwa do prowadzenia dalszych pertraktacyj, oraz „carte blanche", o ile by Związek Banków stał w dalszym ciągu na opornem stanowisku. Następnie zastanowiono się nad uchwałą Międzyzwiązkowej Komisji Związków Zawodowych, co do proklamowania powszechnego bezrobocia w dniu 12 b. m.

W związku z tą sprawą przyjęto rezolucję, w myśl której ogół pracowników bankowych, zdając sobie sprawę [illegible] mogą wypłynąć dla państwa i miasta w razie [illegible] powszechnego bezrobocia, postanawiają przyczynić się do tego, aby wprowadzenie w czyn postanowienia Międzyzwiązkowej Komisji Związków Zawodowych zostało wstrzymane, aż do nieodzownej potrzeby.

Wieczorem udała się delegacja pracowników do Związku Banków, by zawiadomić Związek o powyższej uchwale. Delegacja została przyjęta przez pp. Szulborskiego, Zanda i Legisa, którzy oświadczyli, że złożyli już mandaty i nie posiadają więcej pełnomocnictw do prowadzenia dalszych pertraktacyj.

Wobec tego nie mogą też oficjalnie przyjąć oświadczenia o postanowieniu ogólnego zebrania pracowników bankowych.

Delegaci pracowników bankowych nie chcąc ponosić odpowiedzialności za skutki przewlekania trwającego od czterech tygodni strajku, zwrócili się do Inspektora Pracy prosząc o interwencję w sprawie ostatecznego zlikwidowania zatargu. (bip.)

Poparcie bankowców przez robotników miejskich.

Zebrani w dniu 10 czerwca r. b. pracownicy miejscy, po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu walki pomiędzy Związkiem Pracowników Bankowych, a Związkiem Banków, zważywszy, że sprawa pracowników bankowych jest sprawą całej klasy pracującej, że skoro Zarząd Związku Banków uchyla się od uwzględnienia słusznych żądań swych pracowników i celowo przedłuża trwające już od czterech tygodni bezrobocie, pracownicy miejscy nie mogą obojętnie patrzeć i milczeniem przykładać ręki do zwycięstwa kapitalistów i dalszego wyzysku pracowników. W imię przeto słuszności i dobra sprawy postanawiają pozostawić Zarządom wolną rękę w sprawie stanowiska, jakie uznają za konieczne zająć w toczącej się akcji.

• • •

W sprawie ewentualnego strajku w dniu 12 czerwca r. b. pracownicy miejscy zechcą zasięgać informacji w siedzibie Związków (Piotrkowska 53) w niedzielę dn. 11 czerwca w godzinach 5—10 p. p.

Związek Zawodowy Pracownwików Miejskich w Łodzi.

Związek Zawodowy Pracowników Miejskich w Polsce, Oddział w Łodzi.

Polski Związek Zawodowy Robotników Miejskich w Łodzi.

Sprawy robotnicze.

Nowe prowokacje fabrykantów.

W czwartek ubiegły, kiedy robotnicy fabryki Ika (Południowa 52) dopominali się słusznie wynagrodzenia za czas, stracony na czekaniu osnowy (na warsztatach), dyrektor fabryki rzucił się na jednego z robotników i usiłował go bić. Kiedy ogół pracowników stanął w obronie bitego i łżonego w ordynarny sposób robotnika, dyrektor począł krzyczeć: „Nic wam nie dam! Ja wam pokażę!"

W piątek rano, kiedy robotnicy przyszli do pracy—zastali fabrykę zamkniętą i oświadczono im, że dotąd nie będzie ona uruchomioną, dopóki robotnicy nie zgodzą się na wydalenie z pracy czterech kolegów, będących „nie na rękę" p. dyrektorowi.

W sprawie tej interwenjować będą związki.

Zaznaczyć należy, że we wspomnianej fabryce oddawna już dyrektor w sposób przykry odnosił się do pracowników.

Od Admistracji.

Prosimy Szanownych Prenumeratorów o niezwłoczne wpłacenie zaległej i bieżącej prenumeraty najpóźniej do 15 b. m., gdyż po upływie tego terminu zalegającym zmuszeni będziemy przerwać ekspedycję pisma.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

11 Niedziela	*Dziś* Małgorzaty	
	Jutro Barnaby	
	Wschód słońca,	4 m. 38
	Zachód „	8 m. 29
	Wschód księżyca	8 m. 03
	Zachód „	12 m. 27

— **Dziennikarze włoscy w Łodzi.** W d. 12 b. m., w poniedziałek przybywają do Łodzi dziennikarze włoscy. Przyjmować ich będzie komitet, w skład którego wchodzą z ramienia zarządu Syndykatu Dziennikarzy Polskich pp. Dąbrowski, Dudziński, prez. Rżewski, Kirkien, Gumkowski i Wojtyński oraz pp. dr. Raczyński, inspektor Wróblewski, dyr. Baumgarten, red. Milker, red. Hamburski, dyr. Pawłowski. Program przyjęcia przewiduje: kolację w poniedziałek o godz. 10 wiecz. w Grand-Hotelu, rano we wtorek śniadanie, po którem nastąpi zwiedzenie miasta i zakładów przemysłowych. O godz. 4 po poł. obiad oficjalny w Sali Malinowej Grand-Hotelu.

— **Pomoc Kresom.** Komitet Odbudowy Kresów urządza w niedzielę 11 czerwca kwestę na rzecz akcji ratunkowej pow. Grodzieńskiego.

Akcja jest nieodzowna i konieczna. Wzmocnimy przez odbudowę Kresy i granice Wschodu. Każdy, który uważa się za obywatela kraju i dba o jego przyszłość, powinien swoim datkiem powiększyć fundusz odbudowy Kresów.

Pamiętajcie więc i nie omijajcie kwestarzy?

— **Osobiste.** Jak donosi „Polska Zbrojna" z dn. 10 czerwca r. b. Dekretem Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa, zostali odznaczeni orderem „Virtuti Militari" za służbę w Legjonach: b. oficer 5-go pułku Legjonów Dr. Bolesław Fichna, poseł na Sejm i jego brat, sierżant 6-go pułku Legjonów Stefan Fichna, obecnie podkomisarz P. P. Dekoracja w obecności Naczelnika Państwa odbędzie się we wtorek dn. 12 b. m. o godz. 10 rano na Placu Saskim w Warszawie.

— Tymże samym Dekretem zostali odznaczeni Krzyżem „Virtuti Militari" za służbę w Legjonach kpt. Stefan Cieślak, szef wydziału II Sztabu D. O. K., oraz mjr. Wacław Zbrowski, zastępca D-cy 28 p. S. K.

— **Do b. powstańców górnośląskich;** Zarząd główny związku b. powstańców górnośląskich w Rzeczypospolitej Polskiej podaje do ogólnej wiadomości b. powstańców, iż wszelkie sprawy dotyczące odznak honorowych za czynny udział w powstaniu na G. Śląsku załatwia na terenie Polski, za wyjątkiem Śląska, Zarząd główny związku b. powstańców górnośląskich w Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie przy ul. Łuckiej nr. 14 m. 20 od godz. 4 do 7 wiecz. Ponieważ kapituła odznaczeń w krótkim czasie będzie rozwiązana, przeto wszyscy, którzy mają uzasadnione pretensje, zgłaszać się winni do Związku osobiście lub piśmiennie. Wszelkie odznaki, jakie pojawiły się dotychczas, są nielegalne.

— **Paszporty.** Kończą się już wszelkie przygotowania do rozpoczęcia wydawania stałych paszportów polskich. Jak przypuszczają paszporty te będą wydawane od 1 sierpnia r. b.

— **II-ga kl. Loterji państwowej V kl.** Generalna Dyrekcja Loterji państwowej ogłasza, że ciągnienie II klasy 5 Polskiej Państwowej Loterji odbędzie się publicznie w poniedziałek i wtorek dn. 12 i 13 czerwca 1922 r.

— **Muzeum Anatomiczne Patologiczne** od dnia dzisiejszego wprowadza zniżkę cen biletów dla członków związków robotniczych. Korzystać z tej zniżki może każdy związkowy pracownik po przedstawieniu karty związkowej.

— **Zjazd organistów w Łodzi.** Dnia 13 czerwca r. b. odbędzie się w Łodzi ogólny zjazd diecezjalny Organistów — Chórmistrzów. W zjeździe tym wezmą udział przedstawiciele Kurji Biskupiej, przedstawiciele Zarządu Centralnego Kolegjum Organistów i poseł Gdyk.

Punkt członków Zjazdu o godz. 10 rano na nabożeństwie w kościele św. Krzyża.

Posiedzenia odbywać się będą w sali Tow. im. Moniuszki, ul. Ogrodowa № 84.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś, t. j. w niedzielę powtórzona będzie czwartkowa premjera „Zrzędność i przekora", „Pan Benet" kom. Al. hr. Fredry i „W Dąbrowie Górniczej" Gabrjeli Zapolskiej.

W poniedziałek dla Zrzeszeń rob. i intel. dana będzie sztuka H. Kistemaeckers'a „Ta, co przeszła".

W środę pierwszy gościnny występ p. Ireny Solskiej. Znakomita artystka ukaże się w niezwykłej komedji W. Somerset-Maugham'a p. t. „Lady Frederic".

Wspomnienia pośmiertne.

ś. † p.

Leon Musiałek.

W dniu 8-go czerwca rozstał się z tym światem ś. p. Leon Musiałek, przeżywszy 32 lata. Zmarły był jednym z czynniejszych członków Związku „Praca" i organizacji N. P. R. Choroba piersiowa, na jaką cierpiał od dłuższego czasu, przecięła nić jego żywota. W zmarłym organizacje tracą cichego i uczciwego pracownika.

Cześć jego pamięci!

ś. † p.

Andrzej Zychla.

W dniu 9-go czerwca rozstał się z tym światem ś. p. Andrzej Zychla długoletni członek organizacji N. Z. R. i N. P. R. Należał on w 1898 roku do Towarzystwa Oświaty Narodowej w Łodzi. Zmarły był jednym z organizatorów Związku „Praca" i zarazem długoletnim członkiem Zarządu, ostatnio pełnił funkcje delegata w fabryce Scheiblera. Nieubłagana śmierć zastała go na placówce jako żołnierza i bojownika sprawy robotniczej na niwie narodowej.

Cześć jego zacnemu charakterowi.
Niech mu ziemia lekką będzie!

Z życia organizacij N P R

Ogólnomiejskie kursy agitatorskie N. P. R.

Ogólnomiejskie kursy agitatorskie N. P. R. rozpoczną się nie w poniedziałek 12 b. m., a w poniedziałek 19 b. m. o godz. 7 wiecz.

Baczność, Dzielnica Bałucka

Dnia 11 b. m. o godz. 3 po poł odbędzie się konferencja członków i sympatyków. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Sprawy ważne.

Koło Prac. Tram. N P. R.

zwołuje w poniedziałek, dnia 12 bm. do Klubu N. P. R. (Piotrkowska 91) dwa ogólne zebrania, i o godz. 9 rano, II o godz. 6 wiecz.

Sprawy ważne. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Posiedzenie Sądu Organizacyjnego.

Odbędzie się dnia 12 b. m. o godz. 7-ej wiecz. Udział wszystkich członków sądu konieczny.

Komunikat.

Walne zebranie członków Macierzy Szkolnej.

Dnia 12 czerwca (poniedziałek) o godz. 7 wieczorem w pierwszym terminie, a godz. 8 w drugim terminie, w sali szkolnej przy ul. Wólczańskiej 55, odbędzie się walne doroczne zebranie członków Łódzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Na porządku dziennym sprawozdanie, uzupełniające wybory 3 członków Zarządu i zastępców, oraz Komisji Rewizyjnej. Ze względu na trudności techniczne imienne zaproszenia rozsyłane nie będą. O liczne przybycie prosi

ZARZĄD.

Każdemu, kto zrobi w tym miesiącu zapasy masła na zimę, będzie się zdawało, że zimą będzie miał masło

DARMO

Tylko w T-wie Mleczarskiem przy Al. Kościuszki 29 nabywając masło można być pewnym, że nabędzie produkt bezwzględnie dobry.

Obywatele!

HASŁA:

„Swój do swego!“ „Zrzeszajmy się!“ „Hej, ramię do ramienia!“

nie są czczemi wyrazy. Niejednokrotne zastosowanie powyższych haseł dawało dodatnie i owocne wyniki.

Pod powyższemi hasłami, i naczelnem silnem zawołaniem „Chrześcijański“, od 2-ch lat na gruncie łódzkim działa i stoi wytrwale „JARMARK ŁÓDZKI“ a zdobywając sobie coraz szersze koła odbiorców — w miarę tego rozszerza swą działalność!

Chrześcijański Dom Handlowo-Przemysłowy Bronisława Jagody, Ryszarda Pfeiffra i S-ki, pod firmą:

„Jarmark Łódzki“

zebrał dotychczas 150 miljonów kapitału zakładowego.

Celem dalszego powiększenia kapitału i przekształcenia się w Spółkę Akcyjną — przyjmuje udziałowców-akcjonarjuszów!

Komu więc, naprawdę, leży na sercu unaradawianie handlu polskiego, kto pojmuje, że w łączności siła, ten, we własnym, dobrze zrozumiałym interesie, winien zapisać się chociażby na jeden udział.

Pieniądze na udziały mogą wpłacać jedynie chrześcijanie do pocztowej kasy oszczędności na rachunek № 60976, Jarmarku Łódzkiego.

Jeden udział 10.000 marek. Każdy udziałowiec korzysta u nas z kredytu 75 proc. od zakupionego udziału.

Białe towary

jak madapolamy, pościelowe, ręczniki, prześcieradła, obrusy, fartuchowe, kretony, etamina, satyny, zefiry, korty, sukna, szewioty, cajgi i chustki, nabyć tylko w składzie pod firmą

„NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO“

Dzielna № 36.

tanio, bo w mieszkaniu prywatn., mały zysk duży obrót.

Uwaga: Handlującym rabat.

LABORATORJUM

Magistra

N. Szaca

Łódź, Piotrkowska № 37,

ANALIZY:

lekarskie, moczu, plwociny i t. d. chemiczno-techniczne, wody, mydła i t. d.



Baczność! Baczność!

Szanujcie wasze zdrowie i ubierajcie się w letnie pantofle

„Skorochód“

specjalnie ochraniające przeciwko poceniu nóg.

Żądajcie tylko znanej firmy **J. Abramowicza,** która gwarantuje za trwałość.

Do nabycia w lepszych magazynach obuwia, mianowicie: przy ul. Piotrkowskiej: Grędzińskiego, Krzemińskiego, Hechtkopfa, Windmana, Tsakumisa, Felertaga Zawadzka 1, Sochaczewskiego Nowomiejska 18, Szpórna Zawadzka 10. Warsztat obuwia J. ABRAMOWICZ Podrzeczna 15.

UWAGA. Wyrabiam obecnie specjalne miękkie chodzenie, korek pod podeszwą. Jeżeli pantofel popsuje się w chodzeniu, to każdy magazyn wydaje nowy „Skorochód“ Tylko „J. A“ z ochronną marką.

Żeńskie Seminarjum Nauczycielskie

HELENY CHOLEWICKIEJ

Piotrkowska 120.

Zapisy między 2— 4. Egzaminy od 12 czerwca.

! Dla Pań, Panów i dzieci !

W wielkim wyborze nowości sezonowe:

najmodniejsze wełny: kamgarny, bostony, szewioty, sztrajchgarny, półwełny, alpagi, woale, satyny, etaminy, zefiry, płótna, półpłótna, madapolamy, obrusy, serwety, kapy, firanki, chustki, trykotarze, pończochy, rękawiczki, galanterje, krawaty, bieliznę, obuwie.

KONFEKCJA: wielki wybór palt, kostjumów, ubrań.

Towary w dobrych gatunkach. Ceny najprzystępniejsze!

Poleca Chrześcijański „JARMARK ŁÓDZKI“

Piotrkowska № 44, II-e piętro!

— — W czasie obiadu magazyn otwarty. — —

UWAGA! Ze sklepem na parterze nic mamy nic wpólnego

Już są do nabycia bilety loterji fantowej na inwalidów wojennych

w zw. Inwalidów Gdańska 87 i w Biurze Dzienników p. Gajewskiego, Piotrkowska 108.

Obrączki ślubne

duży wybór, wszelkie fasony, gwarancja za złoto. Zegary, zegarki, pierścionki, kolczyki— najtaniej kupić można:

Brzezińska 10, JAN PLACEK,

Przyjmuje się wszelkie reparacje w zakres zegar mistrzowstwa i jubilerstwa wchodzące.

Daję na raty!

wszelką garderobę męską i damską, różne łokciowe towary, bieliznę, przyjmuje też obstalunki.

„OSZCZĘDNOŚĆ“, WÓLCZAŃSKA 43, I p., front.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgji srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska 163.

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien gdzie uczenice nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycznego haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów.

Magazyn konfekcji damskiej

Nr. 109

ul. Piotrkowska

Nr. 109

Telef. 5.43

„Dom Wiedeński“

POLECA WIELKI WYBÓR:

Bluzek, Bukien, Halek, Szlafroków, Bielizny etc.

CENY PRZYSTĘPNE.

BROWAR GUSTAWA KEILICHA

ORLA 25 Telefon poleca:

Znane ze swej dobroci

„Domowe“ „Domowe“



PIWO

Pilzeńskie i Monachijskie

„DOMOWE“

w syfonach

z dostawą do domu.

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze)

Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 8 po poł.

Operacje i opatrunki od umowy.

Cena za poradę 500 mk.

Baczność! Pierwszy w Łodzi. Baczność!

ZAKŁAD MECHANICZNY

Władysława Kuźnika

Przejazd № 16. Telefon № 6-52

Reperacja maszyn do pisania **wszelkich systemów,** remodelowanie i przerabianie tychże z pisma rosyjskiego na polsko-łacińskie syst. fabrycznym. **Maszyny rachunkowe:** „Comptometry“, „Arytmometry“. Maszyny do kopjowania, powielania pisma, numeratory. Aparaty fotograficzne. Maszyny do szycia wszelkich syst. Kasy kontrolujące „**National**“. Dodatki i części, taśmy **kalki** i. t. d.

Kto się ubiera

w

Chrześcijańskim domu ubiorów damskich

A. CABANEK

ul. Napiórkowskiego nr. 49 (daw. St. Zarzewska) filja Piotrkowska № 275.

Ten zaoszczędzi sobie poważną sumę,

Ponieważ ceny są bezwarunkowo najniższe w Łodzi

Zawiadomienie

W dniu 1 maja r. b. wystąpiłem jako wspólnik z biura „Fortuna“ objąłem kierownictwo biura pośredniczego A. Taszycki, ul. Piotrkowska 90.

Z poważaniem

Stanisław Koperski

Zawiadomienie

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną klijentelę, że kierownictwo mego biura w Łodzi, powierzyłem p. Stanisławowi Koperskiemu

Z poważaniem

A. TASZYCKI.

Biuro Handlowo-Pośrednicze, Łódź, Piotrkowska 90. Telefon 840.

Uwaga stolarze!

Nowości

w Rysunkach meblowych

poleca **L. Rüttger, Łódź, Szkolna 11.**

R. i F. KRAUSS

dawniej **AUER.**

№ 146 Piotrkowska № 146.

Poleca wielki wybór dzwonków, elementów i baterji dla sygnalizacji. Lampki kieszonkowe, żelazka elektryczne, prymusy i inne maszynki naftowe. Maszynki do strzyżenia i wszelkie artykuły do instalacyj gazowych i elektrycznych. CENY HURTOWE.

„CZYSTOŚĆ“

PIOTRKOWSKA 44.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres cyklinowania, trocinowania i froterowania posadzek, oczyszczenia wystaw i okien, sprzątania biur, mieszkań.

CENY UMIARKOWANE!

DENTYSTA

R. Glik-Liberman

Główna 5.

Przyjmuje od g. 9 r. do 8 w. bez przerwy.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.

Choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęć: od g. 9—11 rano i od 5—7 i pół po poł. Panie od g. 5—6 po poł.

Dr. med.

Zygmunt Golc

Choroby skórne i weneryczne

ul. ANDRZEJA № 3, I p.

Godz. przyjęć od 10—11 pół i od 6—7 i pół, dla pań od 5—6 w niedziele i święta od 10—12

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ [illegible]